

TEMATY PRAC ZALICZENIOWYCH Z JĘZYKA POLSKIEGO

SEMESTR I ROK SZKOLNY 2019/2020

PROSZĘ WYBRAĆ JEDEN Z PODANYCH NIŻEJ TEMATÓW I RĘCZNIE NAPISAĆ PRACĘ ZALICZENIOWĄ NA PAPIERZE PODANIOWYM

TERMIN ODDANIA PRACY – 15 LISTOPADA 2019 r.

Temat 1. „Los musi się dopełnić, nie można go zmienić ani uniknąć, choćby prowadził w przepaść” (Ryszard Kapuściński, „Podróże z Herodotem”). Rozważ problem, odwołując się do fragmentu mitu o Syzyfie oraz do co najmniej dwóch innych tekstów kultury. Twoja praca nie może liczyć mniej niż 250 słów.

Syzyf był królem **Koryntu**. Jego pałac u szczytu skalistej góry zwanej Akrokoryntem był otoczony czarno-zielonym kręgiem starodrzewu. Co rano po kąpieli gospodarz wychodził na rozległy taras i podziwiał swoje państwo, przyglądając się piaszczystej równinie, białym ulicom Koryntu, nachylonym lekko ku morzu. Wszystko to było dziełem króla Syzyfa, on założył to miasto, bogate ze względu na dogodny port, umożliwiający pobieranie danin od statków płynących ze wschodu i zachodu.

Syzyf był nie tylko dobrym królem, lecz także **ulubieńcem bogów**, czego dowodziły ciągłe zaproszenia do Zeusa na uczyty olimpijskie. Lubił te wizyty z powodu możliwości odświeżenia swojego ziemskiego ciała nektarem i ambrozją, co dawało mu siłę i rześkość, mimo upływu lat. Wizyty na Olimpie wiązały się również z uzupełnieniem najnowszych plotek, w czym Syzyf był prawdziwym mistrzem. Gdy pewnego razu nie pilnował się dość i rozpowiedział przed ludźmi informację otrzymaną od Zeusa w tajemnicy, naraził się na **gniew boga** – władca w odwecie posłał do niego bożka śmierci Tanatosa.

Przebiegły Syzyf, spodziewając się wizyty posłańca, urządził na niego zasadzkę, zakął w kajdany i uwięził w piwnicy. Od tej pory ludzie przestali umierać, co wkrótce się wydało. Gdy Hades poszedł do Zeusa na skargę, do Syzyfa przysłano Aresa. Po uwolnieniu bożka śmierci jego pierwszą ofiarą był Syzyf. Przed śmiercią król Koryntu zdążył poprosić żonę, aby nie chowała jego zwłok i gdy tak uczyniła - *„dusza, której ciała nie pogrzebano, nie mogła wejść do państwa cieniów”*.

Syzyf błąkał się, narzekał, jęczał, użalał nad swoim losem i postępowaniem żony, aż w końcu postawiono go przed bogiem podziemi. Gdy z płaczem opowiadał o niegodziwej małżonce, *„która jego trupa wyrzuciła na śmietnik i nie chce mu sprawić pogrzebu”*, Hades w końcu zgodził się, aby Syzyf wrócił na chwilę na ziemię i ukarał żonę. Tak też się stało, z tą różnicą jednak, że Syzyf poszedł i... nie wrócił. Bogowie zapomnieli o nim, a on - cichy i ostrożny – żył jeszcze bardzo długo. W końcu jednak w Hadesie przypomnieli sobie o uciekinierze. Tanatos zaskoczył go, uciął znienacka pukiel włosów i zabrał do podziemi „krnąbrną” duszę. Karą nieposłusznego Syzyfa było **wtaczanie ciężkiego kamienia na wysoką i stromą górę**. Zapewniony, że zostanie z powrotem przywrócony do życia, gdy wykona zadanie, Syzyf wydzwignął głaz pod sam szczyt. Jakie było jego zaskoczenie i smutek, gdy skała wyslizgnęła się i spadła na dół. Tę czynność bohater powtarza w nieskończoność.

**Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij.
Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Ks. Jan Twardowski

Święty Franciszku z Asyżu

Święty Franciszku z Asyżu
nie umiem Cię naśladować –
nie mam za grosz świętości
nad Biblią boli mnie głowa

Ryby nie wyszły mnie słuchać –
nie umiem rozmawiać z ptakiem –
pokąsał mnie pies proboszcza
i serce mam byle jakie

Piękne są góry i lasy
róże zawsze ciekawe
lecz z wszystkich cudów natury
jedynie poważam trawę

Bo ona deptana niziutka
bez żadnych owoców, bez kłosa
trawo – siostrzyczko moja
karmelitanko bosa